



The World's Largest Open Access Agricultural & Applied Economics Digital Library

This document is discoverable and free to researchers across the globe due to the work of AgEcon Search.

Help ensure our sustainability.

Give to AgEcon Search

AgEcon Search

<http://ageconsearch.umn.edu>

aesearch@umn.edu

*Papers downloaded from **AgEcon Search** may be used for non-commercial purposes and personal study only. No other use, including posting to another Internet site, is permitted without permission from the copyright owner (not AgEcon Search), or as allowed under the provisions of Fair Use, U.S. Copyright Act, Title 17 U.S.C.*

No endorsement of AgEcon Search or its fundraising activities by the author(s) of the following work or their employer(s) is intended or implied.

JERZY WILKIN¹

ZIEMIA ROLNICZA – DOBRO WIELOFUNKCYJNE

Streszczenie: Ziemia należy do tzw. klasycznych i podstawowych czynników produkcji, ale znaczenie tego czynnika ulega istotnym zmianom. Z wykorzystywaniem ziemi rolniczej związanych jest wiele funkcji: gospodarczych, środowiskowych, społecznych, kulturowych i politycznych. Ziemia rolnicza jest źródłem zarówno prywatnych dóbr rynkowych, jak i wielu dóbr publicznych. W skali globalnej rośnie zapotrzebowanie na grunty rolne, co może doprowadzić do przekroczenia poziomu wykorzystania tego zasobu, uznanego za optymalny i zrównoważony. W niektórych rejonach naszego globu następuje jednakże znaczny ubytek ziemi rolniczej, występuje zjawisko porzucania ziemi i przeznaczanie jej na cele nierolnicze. Zjawisko to występuje od wielu lat w Unii Europejskiej i w Stanach Zjednoczonych. Jest to niepokojąca i niekorzystna tendencja.

Słowa kluczowe: ziemia rolnicza, wielofunkcyjność rolnictwa, popyt na ziemię, dostępność gruntów rolnych, ziemia jako wartość

WSTĘP

Mógłby ktoś, w uproszczeniu, powiedzieć, że rolnictwo, to szczególny związek człowieka i ziemi. O ewolucji rolnictwa najwięcej można dowiedzieć się, śledząc losy ludzi w nim zatrudnionych i zmiany sposobu wykorzystania ziemi rolniczej. Profesor Izasław Frenkel, wybitny badacz problematyki wiejskiej i rolniczej, od kilku dziesięcioleci opisuje i analizuje losy ludzi związanych z rolnictwem: ich liczebność, strukturę, dochody, zatrudnienie, wykształcenie i wiele innych cech oraz zjawisk. Jego kompetencje i osiągnięcia badawcze w tym zakresie są imponujące i unikatowe w skali krajowej i międzynarodowej. Jubileusz Profesora Frenkla, a także wieloletnia z Nim współpraca, zwłaszcza w przygotowywaniu kilku *Raportów o stanie wsi w Polsce*²,

¹ Autor jest pracownikiem naukowym Instytutu Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN.

² Chodzi tu o wydawane od 2000 roku przez Fundację na Rzecz Rozwoju Polskiego Rolnictwa (FDPA), raporty o stanie wsi, w których Profesor I. Frenkel jest autorem rozdziałów poświęconych sytuacji demograficznej polskiej wsi.

skłoniły mnie do przygotowania refleksji poświęconych drugiemu, ważnemu czynnikowi w rolnictwie i w rozwoju obszarów wiejskich, czyli ziemi rolniczej.

Ziemia rolnicza traktowana jest na ogół, zwłaszcza przez ekonomistów, jako ważny zasób produkcyjny, stanowiący podstawę produkcji rolniczej. W tym ujęciu jest ona jednym z trzech tzw. klasycznych czynników produkcji, obok pracy i kapitału materialnego³. Znaczenie ziemi ulegało zmianom, przede wszystkim w zależności od znaczenia rolnictwa w gospodarce narodowej; gdy rolnictwo dawało zatrudnienie większości ludzi, a produkcja rolnicza stanowiła dominującą część produktu krajowego, ziemia rolnicza była najbardziej pożądanym dobrem ekonomicznym i najważniejszym czynnikiem produkcji. Z posiadaniem ziemi wiązało się wtedy również wiele innych korzyści, wartości i znaczeń. Ziemia wyznaczała status społeczny jednostek i grup społecznych, była źródłem bogactwa i prestiżu, jej posiadanie dawało prawa polityczne.

1. ZIEMIA ROLNICZA W KLASYFIKACJI DÓBR EKONOMICZNYCH

W klasyfikacjach dóbr występujących w gospodarce, stosowanych przez ekonomistów, ziemia rolnicza nie ma jednoznacznego przyporządkowania. Zaczniemy od podziału dóbr na prywatne i publiczne. Ziemia rolnicza, przynajmniej w krajach kapitalistycznych o gospodarce rynkowej, jest w większości dobrem prywatnym, będącym przedmiotem transakcji rynkowych. Nigdzie jednak nie jest ona typowym „czystym dobrem rynkowym”, podlegającym nieograniczonemu obrotowi i swobodnym transakcjom rynkowym. Ograniczenia te wynikają między innymi z dość powszechnego dostrzegania i doceniania wielofunkcyjności ziemi, jako podstawy wytwarzania produktów i usług, których część ma charakter dóbr publicznych czy mieszanych (w tym tzw. dóbr merytorycznych)⁴. Ziemia rolnicza to także ważny zasób naturalny (przyrodniczy), z którym powiązanych jest wiele innych zasobów środowiskowych. Opublikowany w 2009 roku raport RISE Foundation, przygotowany przez zespół kierowany przez Allana Buckwella nosi charakterystyczny tytuł, ilustrujący wyżej wymienione zjawisko: *Public Goods from Private Lands* (dobra publiczne tworzone na prywatnej ziemi) [Buckwell 2009]. Na ziemi rolniczej znajdującej się w prywatnym władaniu, tworzone są liczne dobra nierynkowe i niekomercyjne, mające ważne znaczenie dla społeczeństwa. Z ziemią rolniczą powiązana jest duża część kultury narodowej, pejzaż przyrodniczo-architektoniczny kraju, funkcjonowanie i rozwój wsi, wytwarzanie surowców przemysłowych, w tym energetycznych itp. Wykorzystywaniu ziemi rolniczej towarzyszy wiele tzw. efektów zewnętrznych (*externalities*) zarówno o charakterze pozytywnym, jak i negatywnym. Zgodnie z dominującą teorią ekonomii, występowanie takich efektów jest ważną przesłanką do interwencji państwa,

³ W ujęciu klasycznej ekonomii i wielu innych koncepcjach ekonomicznych, ziemia jako czynnik produkcji traktowana jest dość szeroko: jako użytek rolny, źródło kopalin, zasób przyrodniczy, przestrzeń, na której zlokalizowana jest działalność gospodarza itp.

⁴ Piszemy o tym szerzej w pracach dotyczących wyboru publicznego [Wilkin 2012] i wielofunkcyjności rolnictwa [Wilkin 2010].

niekiedy w postaci wsparcia i wynagradzania za te efekty (pozytywne), a niekiedy też w celu ich ograniczania, jak to ma miejsce np. w przypadku negatywnych efektów środowiskowych intensywnego rolnictwa. W Unii Europejskiej coraz powszechniej traktuje się znaczną część publicznego wsparcia dla rolnictwa w ramach wspólnej polityki rolnej (WPR), jak wynagrodzenie za wytwarzanie przez rolnictwo dóbr i usług mających charakter dóbr publicznych czy dóbr mieszanych, ważnych dla społeczeństwa, ale niewynagradzanych (bądź niedostatecznie wynagradzanych) przez rynek. Te inne, niekomercyjne dobra związane z wykorzystaniem ziemi i działalnością rolniczą, stały się w UE podstawą tzw. społecznej legitymizacji publicznego wsparcia dla rolnictwa.

W UE odżyła po wielu latach dyskusja o podstawach bezpieczeństwa żywnościowego Europy. Ponownie zaczęto dostrzegać znaczenie odpowiedniego stopnia samowystarczalności żywnościowej, zarówno w skali kraju, jak i UE. Dla tak postrzeganego bezpieczeństwa żywnościowego, utrzymywanie odpowiednich zasobów ziemi rolniczej ma znaczenie fundamentalne.

W historii Europy posiadanie ziemi rolniczej wiązało się dość ściśle z kwestiami o charakterze politycznym. Losy Polski są tego dobrą ilustracją. Polityczny kontekst gospodarowania ziemią rolniczą jest szczególnie silny w krajach, które przechodziły duże perturbacje związane ze swoimi granicami, statusem państwowości i migracjami ludności.

2. ZAPOTRZEBOWANIE NA ZIEMIĘ ROLNICZĄ

Według danych najnowszego raportu ONZ na temat wykorzystania ziemi rolniczej w skali globalnej [UNEP 2014], świat zbliża się do akceptowalnej granicy tego wykorzystania, traktowanej jako bezpieczna i zrównoważona. Chodzi przede wszystkim o dostępność i wykorzystanie gruntów uprawnych (*cropland*), wynoszących obecnie na świecie ok. 1 500 mln hektarów. Za tzw. *safe operating space* uznaje się powierzchnię 1 640 mln ha [UNEP 2014, s. 13]. Wszystko wskazuje na to, że zapotrzebowanie na ziemię rolniczą, a zwłaszcza grunty orne, będzie wzrastać bardzo szybko i znacznie przekroczy ten uznany za bezpieczny poziom. Wykorzystywana obecnie na świecie powierzchnia ziemi uprawnej to ok. 10% ogólnej powierzchni lądów. Na cele rolnicze, zwłaszcza w postaci pastwisk, wykorzystywana jest znacznie większa powierzchnia ziemi, bowiem łącznie aż 4 900 mln ha (około 33% powierzchni lądów). W Polsce w 2010 roku użytki rolne wynosiły 15,5 mln ha, w tym pod zasiewami i uprawami trwałymi (w tym sadami) znajdowało się ok. 10,8 mln ha. Polska dysponowała więc ok. 0,7% ogółu ziem uprawnych świata (*croplands*).

Jak ocenili eksperci ONZ, dla zapewnienia swoich potrzeb żywnościowych UE-27 potrzebowała w 2007 roku 0,31 ha ziemi uprawnej w przeliczeniu na osobę, a więc o 1/3 więcej niż sama dysponowała. Było to też o 1/3 więcej niż dostępna w tamtym okresie ziemia uprawna w skali światowej w przeliczeniu na mieszkańca [UNEP 2014, s. 70]. Wniosek z tego wyliczenia jest następujący: dla zaspokojenia swoich potrzeb żywnościowych UE potrzebuje znacznie więcej ziemi niż sama posiada. Na potrzeby żywnościowe Unii wykorzystywana jest więc w dużym zakresie

ziemia uprawna i pozostałe użytki rolne w innych krajach globu⁵. Z drugiej strony, w UE występuje od wielu lat proces zmniejszania powierzchni gruntów rolnych, między innymi w wyniku chaotycznej urbanizacji i porzucania ziemi rolniczej (*land abandonment*). Proces ten zaznaczył się z dość dużą siłą także w Polsce. Zarówno nasz kraj, jak i inne kraje UE powinny gruntownie przewartościować swój stosunek do wykorzystywania ziemi rolniczej będącej w dyspozycji tych krajów. Poprzez niewłaściwą politykę gospodarowania ziemią, kraje UE zwiększają presję na wykorzystywanie ziemi rolniczej w innych krajach, prowadząc w wielu przypadkach do nadmiernej eksploatacji gruntów i naruszenia zasad zrównoważonego rozwoju rolnictwa i zrównoważonego wykorzystania ziemi rolniczej. Ten problem nie jest należycie uwzględniany, ani we wspólnej polityce rolnej, ani też w debacie publicznej w UE.

3. ZMNIEJSZANIE SIĘ POWIERZCHNI GRUNTÓW ROLNYCH W POLSCE I W INNYCH KRAJACH EUROPEJSKICH

Mimo wielkiego zapotrzebowania na ziemię rolniczą w skali światowej, w Polsce, podobnie jak w innych krajach europejskich, powierzchnia gruntów rolnych zmniejsza się. W latach 2002–2010 ubyło w naszym kraju ok. 1,4 mln ha użytków rolnych, co stanowiło 8,3% ogółu tych użytków [GUS 2011]. Skala tych ubytków jest jeszcze większa, jeśli weźmiemy pod uwagę cały okres powojenny. Poniżej prezentowana jest wielkość użytków rolnych w Polsce w wybranych latach:

1946 – 20,4 mln ha
1980 – 18,8 mln ha
2000 – 17,8 mln ha
2005 – 15,9 mln ha
2010 – 15,5 mln ha

W okresie po II wojnie światowej ubyło w Polsce około 5 mln ha użytków rolnych. Jest to więcej niż powierzchnia użytków rolnych w Czechach i 2,5 razy tyle, ile ma Holandia.

W pierwszych latach transformacji postsocjalistycznej proces przekształcania ziemi rolniczej na cele nierolnicze był bardzo szybki i wynosił 5–8 tys. ha rocznie. W 1995 roku przyjęto *ustawę o ochronie gruntów rolnych i leśnych* [ustawa z dnia 3 lutego 1995 r.], co spowodowało znaczne zahamowanie tego procesu do 1–2 tys. ha rocznie. Tempo wyłączania gruntów rolnych na cele nierolnicze wzrosło po 2004 roku i w 2007 roku osiągnęło 4 tys. ha. Jeśli chodzi o wyłączanie gruntów leśnych na cele nieleśne, to w całym okresie transformacji zjawisko to miało bardzo ograniczony zakres i osiągało wielkość 0,5–1 tys. ha rocznie [Bernaciak 2009, s. 161].

Ekonomiści obliczają też niekiedy ziemiochłonność przyrostu PKB, co ilustruje instytucjonalne (w tym prawne), a także ekonomiczne uwarunkowania wypadania

⁵ Unia Europejska, podobnie jak i inne kraje wysoko rozwinięte, sprowadza znaczne ilości pasz (np. soi), produkowanych w krajach rozwijających się, na potrzeby hodowli. Spożycie mięsa (a jest to produkt wysoce „hektarochłonny” i „wodochłonny”) jest w tych krajach relatywnie bardzo wysokie.

ziemi z użytkowania rolniczego. Na początku okresu transformacji gospodarowanie gruntami rolniczymi było bardzo liberalne, a koszty przekształcania tej ziemi na cele nierolnicze bardzo niskie. W efekcie takiej polityki „ziemiochłonność” PKB była wtedy bardzo wysoka. Wytworzenie PKB o wartości 1 mln USD wymagało wyłączenia ponad 30 ha gruntów rolnych. Po wprowadzeniu ww. ustawy wskaźnik ten spadł do 3 ha w 1997 roku, a następnie wzrósł do 6,3 ha w roku 2007 [Bernaciak 2009, s. 232].

Proces wypadania ziemi z użytkowania rolniczego, określanej w literaturze jako *land abandonment* jest szczególnie nasilony w byłych krajach socjalistycznych, zwłaszcza w tzw. republikach nadbałtyckich [Terres i in. 2013]. Gdzie ziemi rolniczej ubywa najbardziej? W latach 1990(93)–2008 powierzchnia użytków rolnych zmniejszyła się następująco:

Estonia	-41,6%
Łotwa	-27,9%
Irlandia	-25,6%
Polska	-14,0%
Niemcy	-6,2%
Francja	-4,2%
W. Brytania	-4,2%
Czechy	-1,0%

Land abandonment jest to zjawisko porzucania ziemi rolniczej. Ziemia rolnicza przestaje w jego rezultacie służyć produkcji rolnej, chociaż mogłaby nadal spełniać tę funkcję. W UE zjawisko to jest najbardziej nasilone w Szwecji, Finlandii, Estonii, Hiszpanii, Grecji, Irlandii i we Włoszech. Zjawisko to nasila się także w Rumunii. W Polsce występuje ono głównie na obszarach o trudnych warunkach gospodarowania, na tzw. ścianie wschodniej i w pobliżu dużych miast. Główną przyczyną tego procesu jest przede wszystkim niska opłacalność produkcji rolnej w porównaniu z innymi dziedzinami aktywności ekonomicznej.

O ile w wielu krajach UE następuje porzucanie ziemi rolniczej i wyłączenie jej z użytkowania rolniczego, o tyle w innych krajach, zwłaszcza rozwijających się, pojawiło się zjawisko zagrabiania ziemi przez podmioty zewnętrzne. *Land grabbing* – to zawłaszczanie (grabież) ziemi rolniczej w krajach ubogich na potrzeby krajów bogatszych i korporacji ponadnarodowych. Przedmiotem transakcji są zazwyczaj duże obszary ziemi rolniczej (1–500 tys. ha), zwłaszcza w krajach afrykańskich, w Ameryce Południowej, na Ukrainie i w Kazachstanie [Łukaszewicz 2012]. Jest to nowa forma imperializmu ekonomicznego, odnosząca się w tym przypadku do własności i użytkowania ziemi rolniczej jako ważnego i bardzo ograniczonego środka produkcji.

Proces uszczuplania ziemi rolniczej dokonuje się także w wyniku poszerzania się obszarów miejskich. W 2005 roku mniej więcej połowa ludności świata żyła na wsi, a połowa w miastach. W 2050 roku w miastach będzie żyło dwa razy więcej ludności niż na wsi. Ekspansja miast zmniejsza powierzchnię ziem rolniczych, bowiem aż 80% tej ekspansji dokonuje się na gruntach rolnych. Wyżej wymieniony raport ONZ pokazuje, że w latach 2000–2030 powierzchnia użytków rolnych zajęta na potrzeby

rozbudowy miast będzie wynosić w skali globalnej, zależnie od szacunków, od 48 do 100 milionów hektarów [UNEP 2014, s. 58].

4. ZIEMIA JAKO WARTOŚĆ KULTUROWA I SPOŁECZNA

Ziemia rolnicza nigdy nie była tylko czystym „czynnikiem produkcji” czy „zasobem produkcyjnym”. Z ziemią rolniczą wiąże się wiele funkcji czy znaczeń kulturowych, społecznych, politycznych bądź sentymentalnych. Ziemia była i na ogół nadal pozostaje wartością nie tylko ekonomiczną, lecz także społeczną. Poniżej prezentujemy kilka ilustracji tego zjawiska.

Prof. Barbara Skarga, znana filozof, spędziła przed II wojną światową wiele lat w folwarku Chocieńczyce, należącym do jej rodziny na Wileńszczyźnie. W czasie przebywania w tym folwarku była zaangażowana w różne prace związane z gospodarką rolną i życiem wsi. W autobiograficznej książce będącej „wywiadem rzeką” tak odpowiada na następujące pytania: „Umiałaby Pani nakreślić hierarchię wartości obowiązującą w tamtym Pani świecie? *Najważniejsza była ziemia. Nie ulega wątpliwości, że myśmy wszyscy żyli tam po to, żeby utrzymać ziemię, i nie dlatego, że dawała zysk, tylko dlatego, że wszyscy byliśmy do niej przywiązani. Była jak supeł wiążący całą rodzinę. Świadomość tego płynęła z przeszłości. Mieliśmy zakodowane, że tego nie można zaniedbać, zniszczyć, że to jest dziedzictwo, które musi przetrwać. I dlatego, jeżeli trzeba było wybierać – dajmy na to – między wyjazdem mojej ciotecznej siostry do Paryża a kupieniem nowego gatunku ziarna, to wybierano zawsze to drugie. Ziemia wygrywała z innymi potrzebami.*

To ciekawe, że nie religia, nie światopogląd były ważne, ale ziemia.

Wobec ziemi miało się poczucie obowiązku, nawet jeśli nie była ona moją własnością, z czego doskonale zdawałam sobie sprawę [Skarga 2007, s. 48–49].

Z kolei Simone Weil pisze o pracy na ziemi jak o procesie uświęcania: *Jeżeli wychudnę od pracy na roli, moje ciało stanie się naprawdę zbożem. Jeśli z tego zboża uczynię hostię, moje ciało stanie się ciałem Chrystusa. Każdy, kto z tymi intencjami pracuje na roli, powinien zostać świętym.*⁶

Jednym z najważniejszych i najbardziej znanych współczesnych „piewców” tradycji i kultury chłopskiej, tak ściśle powiązanej z ziemią, jest pisarz Wiesław Myśliwski. W jego twórczości kwestia ziemi, stosunku do niej i znaczenia w funkcjonowaniu chłopskiego świata pojawia się wielokrotnie. Pisał on o niej także w swoich artykułach i wywiadach. Oto jedna z jego wypowiedzi na ten temat: *Przywiązanie do ziemi. Wynikało ono naturalnie z tego, że ziemia żywiła. Lecz nadbudowana nad nią sfera emocjonalna i refleksyjna ułożyła się w swoistą teologię ziemi, nadając ziemi wymiar sacrum. Ziemia decydowała o integralności życia, tak sfery materialnej, jak duchowej, tak doświadczeń, tak wyobrażeń, tak jawy, jak snu. Ziemia była probierzem charakteru jednostki jako człowieka, jako gospodarza, jako sąsiada. Określała stosunki w rodzinie, determinowała uczucia i wychowanie. Two-*

⁶ Cytat zaczerpnięty z broszury spektaklu teatralnego: „Persona. Ciało Simone”, Teatr Dramatyczny w Warszawie, 13 lutego 2010 r.

rzyła opinię, hierarchie i autorytety. Poddawała swojemu porządkowi czas, wyznaczała rytm ludzkiego życia. Kreowała zwyczaje, obyczaje, przekonania i przesady. Odciskała piętno na chłopskiej eschatologii. Stanowiła metrum moralne chłopskiego świata. Tylko ziemia cię nie zdradzi, mawiał mój dziadek [Myśliwski 2004, s. 19].

Teologiczny wymiar ziemi rolniczej zauważa też Eric Fottorino stwierdzając: *Ziemia wiedzie nas do początków stworzenia* [Fottorino 1999, s. 105].

Joseph Ratzinger, późniejszy papież Benedykt XVI tak komentuje fragment modlitwy „Ojcze nasz” dotyczący chleba („Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj”): *Chleb jest owocem ziemi i pracy rąk ludzkich, ziemia nie wyda jednak owocu, jeśli nie otrzyma przychodzącego z góry słońca i deszczu. To niezależne od nas współdziałanie sił kosmicznych przeciwstawia się pokusie naszej pychy zapewniania sobie życia wyłącznie własnymi siłami. Pycha ta jest brutalna i zimna, a w ostatecznym rachunku niszczy ziemię. Inaczej być nie może, ponieważ przeciwstawia się ona prawdzie, zgodnie z którą my, ludzie, mamy przekraczać siebie samych jedynie poprzez otwieranie się na Boga; tylko pod tym warunkiem możemy się stawać wielcy i wolni i rzeczywiście być sobą* [Ratzinger 2011, s. 139].

Wielofunkcyjność ziemi rolniczej i nieodnawialność tego zasobu skłaniają do innego traktowania jej w porównaniu do większości towarów, czynników produkcji i dóbr kapitałowych. Ekonomiści nie mówią o „teologii ziemi”, ale przyznają na ogół, że efekty zewnętrzne gospodarowania ziemią są na tyle rozległe i różnorodne, iż wykorzystywanie tego zasobu nie powinno być pozostawione wyłącznie rynkowi.

Karl Polanyi przestrzegał przed podporządkowaniem ziemi rynkowi. Uważał on, że ziemia, praca i pieniądz nie są dobrami rynkowymi, mają bowiem do odegrania inną rolę niż typowe dobro rynkowe. Napisał on: *Wyłączenie ziemi z rynku prowadzi do włączenia jej w określone instytucje, takie jak gospodarstwo rolne, spółdzielnia, fabryka, miasto, szkoła, kościół, park, rezerwat przyrody i tak dalej. Niezależnie od tego, jak rozpowszechniona będzie prywatna własność gospodarstw, umowy dotyczące tytułu prawnego do ziemi będą musiały określać jedynie kwestie dodatkowe, ponieważ kluczowe elementy zostały wyjęte spod jurysdykcji rynku* [Polanyi 2010, s. 298].

Na koniec tej części rozważań przytoczę wypowiedź znanego historyka, badającego procesy „długiego trwania” i ich wpływie na współczesny kształt europejskiej gospodarki, społeczeństwa i kultury. Jacques Le Goff tak pisze o znaczeniu ziemi i rolnictwa w Europie: *Istotną, konstytutywną cechą europejskości jest przywiązanie do różnorodności, tradycji, konkretnego kawałka ziemi. Ona także po raz pierwszy pojawia się w średniowieczu. Łatwo zrozumieć, skąd bierze się taka symboliczna moc ziemi w średniowieczu – jej posiadanie było wtedy fundamentem gospodarki, władzy i szacunku. Jesteśmy spadkobiercami tej wizji świata i jeszcze dzisiaj problemy związane z rolnictwem uważamy za absolutnie podstawowe dla naszych społeczeństw – mimo że nie zagraża nam głód. To wokół nich powstają najgorętsze konflikty* [Le Goff 2006, s. 4].

5. ZIEMIA I WARTOŚCI

Spośród różnych czynników produkcji ziemia i praca zasługuje na szczególne traktowanie, bowiem w nich i w związku z nimi występuje cały skomplikowany splot uwarunkowań, efektów, symboli, mitów, wartości itd. Zarówno ziemia, jak i praca służą wielu wartościom, chociaż ekonomiści skłonni są analizować te zasoby w kontekście jednej wartości: rynkowo-pieniężnej, której wyrazem jest produktywność i efektywność ekonomiczna. Sprowadzenie ziemi i pracy do tego jednego wymiaru przesłania jednak zarówno poznawcze, jak i użytkowe strony i walory badań nad znaczeniem tych dwóch podstawowych zasobów w rozwoju gospodarki i społeczeństwa. Ziemia i praca są silnie zakorzenione instytucjonalnie, w tym w wielu trwałych i silnie oddziałujących instytucjach nieformalnych, powiązanych z wartościami. Ekonomiści od kilku dziesięcioleci starają się włączyć problematykę instytucjonalną do swoich analiz. Ekonomia instytucjonalna pozwoliła odkryć ekonomistom z tzw. głównego nurtu znaczenie kultury dla gospodarki i rozwoju. Znaczenie instytucji dla gospodarowania jest dobrą płaszczyzną integracji i współpracy różnych nauk społecznych. Ten proces ulega przyspieszeniu i upowszechnieniu w ostatnich latach. Ilustracją tej tendencji, w odniesieniu do omawianej przez nas problematyki, jest rozwój badań nad wielofunkcyjnością rolnictwa, w tym wielofunkcyjnością ziemi rolniczej. W podobnym kierunku zmierzają badania nad wdrażaniem koncepcji zrównoważonego rozwoju.

Na koniec jedna uwaga, będąca także poważnym zaniepokojeniem: zarówno w Polsce, jak i w wielu innych krajach europejskich nasiliły się zjawiska marnotrawnego, nieracjonalnego i krótkowzrocznego wykorzystywania znacznej części zasobów ziemi rolniczej. To marnotrawstwo jest szczególnie rażące, jeśli weźmiemy pod uwagę dwa wymiary tego zagadnienia: jeden związany z zapotrzebowaniem na ziemię rolniczą w skali globalnej, a drugi dotyczący wielofunkcyjności ziemi rolniczej. Poważne potraktowanie jednego i drugiego wymiaru, powinno skłaniać do znacznie większej niż dotychczas troski o ziemię, zarówno w sferze badań naukowych, jak i polityce państwa i Unii Europejskiej.

BIBLIOGRAFIA

- Bernaciak A., 2009: *Ograniczanie antropogenicznych obciążeń środowiska jako czynnik trwałego i zrównoważonego rozwoju*. Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu, Poznań.
- Buckwell A. (ed.), 2009: *RISE Task Force on Public Goods from Private Lands*. RISE, Brussels.
- Fottorino E., 1999: *Nordeste*. Stock Paris.
- GUS, 2011: *Użytkowanie gruntów. Powszechny Spis Rolny 2010*. Główny Urząd Statystyczny, Warszawa.
- Le Goff J., 2006: Europa nigdy nie była nowoczesna (rozmowę przeprowadził M. Nowicki), dodatek *Europa do Dziennika Polska-Europa-Swiat*, 19 lipca.
- Łukaszewicz A., 2012: Grabież ziem uprawnych (*land grabbing*) jako nowa forma imperializmu ekonomicznego. *Wieś i Rolnictwo*, nr 4.
- Myśliwski W., 2004: Kres kultury chłopskiej. *Gazeta Wyborcza* 22–23 maja.
- Polanyi K., 2010: *Wielka transformacja. Polityczne i ekonomiczne źródła naszych czasów*. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.

- Ratzinger J., Benedykt XVI, 2011: *Jezus z Nazaretu*. Część I, Wydawnictwo M., Kraków.
- Redliński E., 2010: Konopielka. Biblioteka „Polityki”, Warszawa.
- Skarga B., 2007: *Innego końca świata nie będzie*, z Barbarą Skargą rozmawiają K. Janowska i P. Mucharski. Wydawnictwo Znak, Kraków.
- Terres J.M., Nisini L., Anguiano E., 2013: *Assessing the risk of farmland abandonment in the EU*. European Commission, Joint Research Centre, Brussels.
- UNEP, 2014: *Assessing Global Land Use: Balancing Consumption with Sustainable Supply*. United Nations Environmental Programme.
- Wilkin J. (red.), 2010: *Wielofunkcyjność rolnictwa. Kierunki badań, podstawy metodologiczne i implikacje praktyczne*. Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN, Warszawa.
- Wilkin J. (red.), 2012: *Teoria wyboru publicznego. Główne nurty i zastosowania*. Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.

AGRICULTURAL LAND – A MULTIFUNCTIONAL GOOD

Abstract: Agricultural land is a classical and basic factors of economic production, but the role of this factor is changing significantly. There are now many roles and functions tied with agricultural land: economic, environmental, cultural and political. Agricultural land is a source of private, market and many public goods. Demand for agricultural land is growing on a global scale which may result in it reaching a level of land utilisation regarded as neither sustainable nor optimal. There is also reduction of land area in some parts of the world, land abandonment and its transfer to non-agricultural use. These tendencies are present especially in the European Union and in the United States. Both are regarded as alarming and disadvantageous for World agriculture.

Key words: agricultural land, multifunctional agriculture, demand for land, availability of croplands, land as a value